



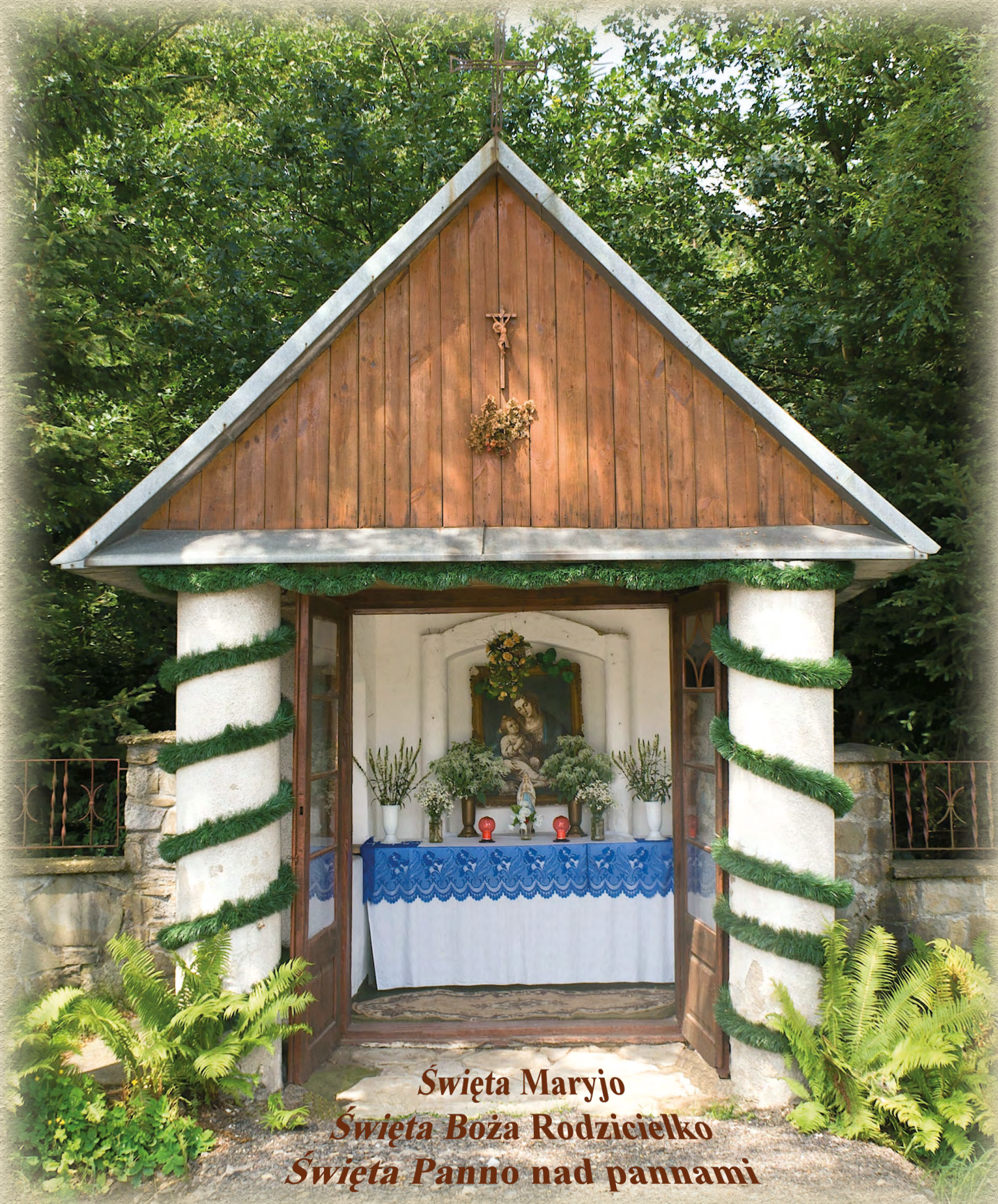
GŁOS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Miesięcznik parafii pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie

Nr 4 (163) Rok XIV

Kwiecień 2012

ISSN 1508-5910



**Święta Maryjo
Święta Boża Rodzicielko
Święta Panno nad pannami**



Fot. Jerzy Rusiniak

Pokaż swoje rany

W ciągu roku nasza codzienność tętni życiem. Wielki Piątek i jego liturgiczne przesłanie przerwało na moment pulsujące życie zaangażowanie. Tegoroczna instalacja Grobu Pańskiego, to wycinek z życia człowieka chorego. Grób nawiązywał swoim wystrojem do sali szpitalnej. Motto stanowiła umieszczona recepta z napisem: „Pokaż swoje rany”. Gdy jesteśmy zranieni fizycznie, szukamy chirurga, który naszą ranę opatrzy, dokona dezynfekcji i założy szwy, aby rana pomyślnie się goiła. Otrzymując receptę wykupujemy leki, aby proces leczenia przebiegał skutecznie. Jesteśmy jednak świadomi, że człowiek może być także zraniony duchowo, emocjonalnie

i moralnie. Napis na wystawionej przy Grobie Pańskim receptce stanowił jaskrawy kontrast do tego, co nas otacza, iluzji świata bez ran. Taki świat oglądamy, taki świat pokazywany jest przez środki masowego przekazu, świat bez plam, bez przykrych zapachów, bez bólu, bez nałogów, bez głodu, bez kalectwa, bez cierpienia i starości. Wiele osób godzi się na to i z lęku o siebie ran nie pokazuje. Boi się, że ktoś może wykorzystać jego zranienia, wykorzystać słabość i nieporadność. Współczesny człowiek boi się, że rany mogą zostać rozdrapane. Ucieka od ran swoich, a w konsekwencji ucieka, gdy spotka człowieka, który także jest zraniony.

Osobista modlitwa przy Grobie Pańskim stała się okazją, aby taki sposób myślenia zmienić, aby postawić kilka ważnych, chociaż niewątpliwie trudnych pytań: kto mnie zranił, jak mocno zostałem zraniony, dlaczego swoim zachowaniem, słowem czy gestami codziennego życia sam ranę innych. Była to okazja, aby odkryć nowe spojrzenie na życie. Po pierwsze, poszukać ran w sobie i prosić, aby Bóg dotknął naszych ran, aby je uleczył. Po drugie, aby stać się bardziej wrażliwym na cudze rany, pochylić się nad zranionym bliźnim. I po trzecie, wyjść ze świadomością, że chrześcijanin nie może dzielić świata na zranionych i tych, którzy na takie zranienia są odporni. Na płaszczyźnie serca, wiary i sumienia wszyscy potrzebujemy interwencji Jezusa – Boskiego Lekarza.

Ks. Edward Wasilewski

Z życia parafii



W czasie liturgii Wielkiego Czwartku dwóch naszych parafian: Artur Karczmarek (na zdjęciu obok pierwszy z lewej) i Wiesław Górzynski (pierwszy z prawej) otrzymało od ks. bp. Jana Tyrawy nominacje na Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii św.



Tak, pomagam

Wolontariusze Parafialnego Zespołu Charytatywnego Caritas, Oazy Młodzieży i Akcji Katolickiej podczas tegorocznej zbiórki żywności zorganizowanej przez Caritas Diecezji Bydgoskiej w sklepach Carrefour przy ul. Skarżyńskiego i Wyzwolenia zebrali 143,88 kg żywności. Zbiórkę przeprowadzono w dniach 16 i 17 marca 2012 roku pod hasłem: „Tak, pomagam”. Udział w niej wzięło 16-tu wolontariuszy z Parafialnego Zespołu Caritas, Oazy Młodzieży i Akcji Katolickiej. Żywność została przekazana dla osób objętych pomocą charytatywną. Są to osoby starsze, chore, samotne oraz rodziny wielodzietne. Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy.

Wiesław Górzynski



Już po raz siódmy na starcie Oazowego Turnieju Piłki Halowej stanęły drużyny oaz młodzieżowych i Domowego Kościoła, by pod szyldem Ruchu Światło-Życie zmagać się o puchar, któremu w tym roku patronował biskup bydgoski Jan Tyrawa. Nie zabrakło i reprezentacji oazy z naszej parafii. Powstała we wrześniu wspólnota była absolutnym debiutantem w tych rozgrywkach, toteż nikt nie dawał nam większych szans w starciu z bardziej doświadczonymi i utytułowanymi rywalami, zwłaszcza że nasza drużyna składała się (jako jedyna w turnieju) w większości z dziewczyn. Trzeba dodać, że byliśmy też jedną z bardziej oryginalnych ekip, gdyż oprócz samodzielnie zaprojektowanych i wykonanych (dzień wcześniej) koszulek, elementem naszego stroju były także czapki mikołajów. Nie zdejmowaliśmy ich nawet w czasie gry. Mimo że nie przeszliśmy fazy grupowej turnieju, to jednak całe wydarzenie było dla nas cennym przeżyciem i pozwoliło integrować się z innymi członkami Ruchu, zarówno na polu sportowym jak i towarzyskim. Przykładem tego była chociażby sytuacja, gdy prowadziliśmy doping drużyny z oazy św. Mateusza, by potem sami otrzymać gorący doping, a na końcu w derby Fordonu rywalizować z nimi w duchu fair play.

Tomasz Rusiniak



Ojciec Święty w sprawie najmniejszych

Obchodzony niedawno Dzień Świętości Życia sprzyja refleksji nad tematem obrony życia ludzkiego. Od 14 kwietnia w naszej świątyni prezentowana jest wystawa zatytułowana „Ojciec Święty w sprawie najmniejszych”, poświęcona postaci papieża Jana Pawła II w dziele ochrony życia poczętego. Składająca się z 12 tablic ekspozycja jest projektem Polskiego Stowarzyszenia Obróńców Życia Człowieka i objeżdża teren naszego województwa. Prezentuje informacje i obrazy dotyczące rozwoju płodu ludzkiego w kolejnych tygodniach od poczęcia, a także fragmenty aktów prawnych mówiących o niezbywalnym prawie do życia, jakie posiada każdy człowiek. Więcej na ten temat na stronie www.pro-life.pl

W kolejnych numerach „Głosu Świętego Mikołaja” prezentowane będą elementy tej wystawy, którą w naszej parafii można oglądać do 2 maja. A już niedługo, bo 3 czerwca, odbędzie się Bydgoski Marsz dla Życia i Rodziny. Zakończy się on piknikiem na Wyspie Młyńskiej.

Tomasz Rusiniak





DUCHOWA ADOPCJA
kompleksowa wiedza o posłannictwie
www.duchowaadopcja.com.pl




7 tygodni od zapłodnienia

Fot. Andrzej Zachwieja

www.pro-life.pl

„Panie Jezu – (...) – proszę Cię w intencji tego nienarodzonego dziecka, które duchowo adoptowałem, (...) daj rodzicom miłość i odwagę, aby swoje dziecko pozostawili przy życiu...” – to fragment modlitwy, odmówionej wspólnie przez 28 parafian, rozpoczynających dziewięciomiesięczną duchową adopcję dzieci poczętych, których życie jest zagrożone śmiercią. Podjęcie adopcji miało miejsce podczas Mszy św.

wieczornej w Uroczystość Zwiastowania, obchodzoną w tym roku w poniedziałek, 26 marca. Słowom przysięgi wypowiedzianej przez parafian, wśród których były małżeństwa, osoby samotne i młodzież, towarzyszyło światło świec zapalonych od paschału i hymn do Ducha Świętego. Uroczysty charakter Mszy św. podkreślała też obecność oazy młodzieżowej, która ubogaciła liturgię odpowiednią oprawą muzyczną.

Zachęcam wszystkich do podjęcia w przyszłości tej inicjatywy. Szczególnie polecam ją małżeństwom. We wspólnie odmawianej modlitwie łatwiej jest wytrwać, jest bowiem wzajemna mobilizacja. A potem... Potem liczymy lata, które kończą ocalone przez naszą modlitwę dzieci z pierwszej, drugiej, trzeciej... duchowej adopcji.

Oby jak najczęściej było wśród nas tych, do których można by odnieść słowa: „Żyję dzięki Tobie”.

MR

**BYDGOSKI MARSZ
DLA ŻYCIA I RODZINY**




3 CZERWCA 2012
www.marszdlazyciabydgoszcz.pl



Z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych (1948 r.):

Art. III **Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby.**

Z Konwencji Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych (1989 r.):

Dziecko, z uwagi na swoją niedojrzałość psychiczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, **zarówno przed, jak i po urodzeniu.**

Z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej:

Art. 38. Rzeczpospolita Polska zapewnia **każdemu człowiekowi prawną ochronę życia.**

www.pro-life.pl



Święty Mikołaj do dzieci...

Być podobnym do Jezusa

Jakie są najważniejsze święta w roku? Oczywiście wszyscy wiedzą, że Wielkanoc. Jezus umarł i zmartwychwstał. I zrobił to dla nas – żebyśmy mogli dostać się do nieba. Ale nie każdy wie, jak długo trwają te święta. Jak myślicie? Te święta trwają aż osiem dni!

W ich ostatnim dniu obchodzimy II Niedzielę Wielkanocną czyli Miłosierdzia Bożego. Dlaczego tak ją nazywamy? Przede wszystkim dlatego, że właśnie dzięki śmierci i Zmartwychwstaniu Jezusa możemy otrzymać Boże miłosierdzie.

W jaki dzień Jezus zmartwychwstał? Oczywiście, że w niedzielę. W Ewangelii dowiadujemy się, co zrobił zaraz po Zmartwychwstaniu. Jeszcze tego samego dnia przyszedł do apostołów i dał im bardzo ważne zadanie. Jakie? Odpuszczanie grzechów. Jezus nie chciał z tym darem czekać. Kiedy tylko pokonał diabła, od razu poszedł do swoich uczniów, żeby im powiedzieć: Już możecie w moim imieniu odpuszczać grzechy, już otrzymujecie Ducha Świętego, który wam to umożliwi!

No i od tego czasu każdy, kto popełni grzechy, może przyjść do Pana Jezusa i otrzymać przebaczenie. Ile razy możemy się wyspowiadać w naszym życiu? Tu nie ma ograniczeń! Pan Jezus jest zawsze gotowy nam przebaczyć.

Ale Pan Jezus przypomina nam też o ważnym zadaniu, które otrzymaliśmy. Kiedy będziemy naprawdę dobrzy? Wtedy, gdy będziemy podobni do Niego! Mamy być tacy jak Pan Bóg. Jezus powiedział kiedyś do ludzi: Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny (Łk 6, 36). To byłoby trochę nie w porządku, gdybyśmy ciągle przeproszali Pana Jezusa, a sami się nie starali, żeby żyć lepiej.

Ale co to znaczy, że mamy być miłosierni?

Zanim odpowiemy na to pytanie, najpierw trochę inne: kto to jest Święta Siostra Faustyna? To siostra zakonna, której się ukazał Pan Jezus i powiedział jej, że ma całemu światu przypomnieć o Jego miłosierdziu. Żyła ona całkiem niedawno (niecałe 100 lat temu) i całkiem niedaleko (była Polką). Ta siostra wszystko, co usłyszała od Jezusa, spisywała w swoim „Dzienniczku”. Oto jego fragment:

„Sam mi każesz ćwiczyć się w trzech stopniach miłosierdzia: – pierwsze: uczynek miłosierny – jakiegokolwiek on będzie rodzaju; – drugie: słowo miłosierne – jeżeli nie będę mogła czynem, to słowem; – trzecie: modlitwa. Jeżeli nie będę mogła okazać miłosierdzia czynem ani słowem, to zawsze mogę modlitwą. Modlitwę rozciągam nawet tam, gdzie nie mogę dotrzeć fizycznie. O Jezu mój, przemień mnie w Siebie (Dz. Nr 163)”.

No, to teraz sprawa jest już jasna. W jaki sposób my możemy być miłosierni? Są trzy stopnie miłosierdzia: uczynki miłosierdzia, słowa miłosierne i miłosierna modlitwa.

Pomyślmy, kiedy możemy powiedzieć, że robimy uczynki miłosierdzia. Czy ktoś z was kiedyś zrobił taki uczynek?

A jak jest ze słowami miłosiernymi? Słowa miłosierne są bardzo ważne, ale wielu o nich zapomina. Myślą, że liczą się tylko dobre uczynki. Nie trzeba dużo wysiłku, żeby powiedzieć coś dobrego.

Jest jeszcze trzeci stopień: miłosierna modlitwa. O co tutaj chodzi? Zawsze, kiedy modlimy się za kogoś, jesteśmy miłosierni. Dlatego takie ważne jest, żeby o tym nie zapominać. Pomyślmy więc, za kogo my się możemy modlić.

Święta Wielkanocne to bardzo radosne święta. Jezus nam przypomniał, co możemy zrobić, żebyśmy byli naprawdę radośni i żeby inni mogli się cieszyć. Odpowiedzią jest miłosierdzie: możemy spotkać miłosiernego Jezusa i nauczyć się od Niego, jak być miłosiernym.

I na koniec zadanie: niech każdy z nas wymyśli trzy rzeczy, jakie może codziennie zrobić: jeden uczynek miłosierny, jedno słowo miłosierne i jedna modlitwa miłosierna. To będzie nasz sposób, żebyśmy byli podobni do Jezusa. On nas zawsze kocha – w ten sposób odpowiemy pięknie na Jego miłość.

Apostolka Bożego miłosierdzia

Faustyna Kowalska urodziła się 25 sierpnia 1905 r. w Głogowcu, niedaleko Łodzi. Na chrzcie świętym otrzymała imię Helena. Urodziła się jako trzecie z dziesięciorga dzieci w biednej i pobożnej rodzinie chłopskiej. Od dzieciństwa odznaczała się pobożnością, uміłowaniem modlitwy, pracowitością i posłuszeństwem rodzicom. Ukończyła zaledwie 3 klasy szkoły podstawowej. Kiedy miała 16 lat, podjęła samodzielną pracę w Aleksandrowie Kujawskim jako pomoc domowa. Od najmłodszych lat

nosiła w sobie pragnienie zostania siostrą zakonną. Stąd też, w wieku 20 lat, wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, gdzie otrzymała imię zakonne Maria-Faustyna. Jako siostra pracowała w kuchni, w ogrodzie, na furcie (w Warszawie, Wilnie, Płocku, i Krakowie). Zmarła na gruźlicę w wieku 33 lat dnia 5 października 1938 r. W dniu 30 kwietnia 2000 r. papież Jan Paweł II ogłosił ją świętą. Jej doczesne szczątki spoczywają w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach. Pomimo choroby i ciężkiej fizycznej pracy, wszędzie dostrzegała obecność Boga. Miała niezwykle dar widzenia i rozmawiania z Jezusem. Objawiający Pan powierzył jej zadanie przypomnienia światu prawdy o Bożym Miłosierdziu. To ona, która miała ukończone niecałe trzy klasy szkoły podstawowej, miała przypomnieć ludziom o tym, że Bóg jest miłosierny. Miłosierdzie to wyraża się w nieskończonej Jego dobroci, litości, przebaczeniu i miłości do wszystkich ludzi. Panu Bogu zależy na zbawieniu każdego człowieka. Dlatego Pan Jezus mówił s. Faustynie, by ta wypraszała miłosierdzie dla całego świata, zwłaszcza dla ludzi żyjących w ciężkim grzechu.



H. F. Kowalska

Kilka ważnych ogłoszeń

1. **Pamiętajmy o obecności na niedzielnej Mszy św., która dla dzieci jest zawsze o godz. 11.00.**
2. **Pierwszy piątek miesiąca przypada 4 maja. Spowiedź o godz. 16.00. Msza św. dla dzieci o godz. 17.00.**
3. **Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej odbędzie się 13 maja na Mszy św. o godz. 11.00.**
4. **Pierwsza Rocznica Pierwszej Komunii Świętej zostanie uczczona dnia 20 maja na Mszy św. o godz. 11.00.**

ks. Dariusz

...i młodzieży



Moje świadectwo wiary

Święta Wielkanocne, pamiątka Chrystusowego zwycięstwa nad śmiercią, piekłem i szatanem, nie mogą być właściwie obchodzone bez wewnętrznej przemiany, bez powstania z martwych uczynków do pełnienia czynów zgodnych z wolą Bożą. W przeciwnym razie istnieje wewnętrzny rozdźwięk między tym, w czym uczestniczymy, a tym, czym jesteśmy. Jest to za-falszowanie sensu Święta i własnej tożsamości chrześcijańskiej. Nie chcemy żyć w zafalszowaniu, a jeżeli tego fałszu jest dziś na świecie tak wiele, trzeba, aby było go mniej i my mamy się do tego przyczynić, zaczynając od przewycięzania go w sobie samych.

Uczeń Chrystusa, który poznaje prawdę Zmartwychwstania, zobowiązany jest do przebudowania swojego życia tak, aby odpowiadało ono rzeczywistości naszego udziału w Chrystusowym zwycięstwie, zobowiązany jest również do głoszenia tej prawdy wobec innych. Każdy z nas jest świadkiem prawdy, że Chrystus zmartwychwstał, prawdziwie zmartwychwstał.

Cały świat, w czasie i przestrzeni, jest wielką areną, na której rozgrywa się dramatyczny dialog Boga z człowiekiem. W tym dramacie dziejowym uczeń Chrystusa staje po Jego stronie, jeżeli złoży świadectwo wobec tych, którzy umiłowali ten świat, a oskarżyli Boga. Jak wielu ludzi dziś Go posądza, odrzuca, tworzy swoją prawdę, prawdę pozorną, ale zasłaniającą Boga. Jak wielu Go przemilcza, stara się usunąć wszelką o Nim myśl, odciągnąć od Niego innych, zając ich byle czym, tylko nie Bogiem. Chrześcijanin, wobec tych wszystkich okoliczności, ma bronić Boga, wprowadzać Go w swoje życie i życie społeczne, ukazywać, że oskarżony Bóg ma rację, a Jego prawo jest jedyną drogą do prawdziwego szczęścia, prawdziwej godności ludzkiej i prawdziwej wielkości. Dlatego Jego prawdę muszę przyjąć za drogowskaz swojego życia. Trzeba, abym miał do Boga zaufanie, wyrażające się w wierności. Nie zawsze rozumiem, dlaczego Boże przykazania coś nakazują lub czegoś zakazują. Wolno mi dociekać i szukać odpowiedzi na to pytanie, ale przede wszystkim mam spełniać wolę Bożą, wiedząc, że najlepszy Ojciec chce dla mnie najlepiej.

Dlaczego mam być uczciwy, rzetelny, staranny w pracy i nauce? Dlaczego mam być zgodliwy, uczynny, nie wymagający dla siebie? Dlaczego mam szanować innych, ich czas, sławę, majątek? Dlaczego mam być czysty, dlaczego czysta ma być moja miłość? Bo tak chce Bóg, bo Bóg wie, że to jest najlepsze dla mnie i dla innych. Jeżeli nawet w moich ludzkich kategoriach myślenia nie wszystko to chce się pomie-

ścić, przyjmuję i staram się wypełnić, bo w ten sposób bronię oskarżonej prawdy Boga.

Wierzyć w Zmartwychwstanie, iść tą drogą nie dlatego, że się musi, ale dlatego, że odkrywa się sens spotkania z Bogiem. Niejednokrotnie trudne wydaje się bronić swej wiary, aby po prostu pokazać, że życie z Bogiem czyni człowieka szczęśliwym i pełnym optymizmu, że życie z Bogiem ma sens.

Warto, aby każdy z nas zadał sobie pytanie, czy potrafi świadczyć o Jezusie, czy nie wstydzi się tego, że wierzy.

Świadczenie o Bogu nie jest dzisiaj łatwe, zwłaszcza że świat coraz bardziej chce, abyśmy ciągle się bawili i korzystali z wygod, przyjemności, a nie stawiali sobie wymagań. Wielu z nas przyznaje się do Boga wtedy, gdy czegoś potrzebuje, wielu wstydzi się przyznać w klasie, że jest ministrantem czy lektorem, że należy do scholi, chodzi na oazę czy przynależy do jakiejś innej grupy parafialnej. Dlaczego? Po prostu brak nam odwagi. A Pan Jezus wyraźnie mówi do każdego z nas, abyśmy się nie lękali, abyśmy szli drogą, którą On wyznacza, abyśmy szli bramą, którą On sam jest. Warto, aby to życie wygrać i być szczęśliwym na zawsze.

Co jest warunkiem dawania świadectwa o Jezusie? Święty Piotr nam podpowiada: nawrócenie i życie sakramentalne. Nawrócenie prawdziwe, które z pomocą łaski Bożej dokonuje się w sercu człowieka. Człowiek pragnie zmienić swoje dotychczasowe życie na lepsze, ze świadomością, że praca nad sobą to ciągle wchodzenie na górę. Mimo wysiłku, warto. Myślę, że każdy z nas doświadczył działania łaski Bożej, kiedy po dobrze przeżytym sakramencie pokuty i pojednania poczuł ulgę, doświadczył działania Boga w swoim sercu. Nawró-

cenie daje każdemu z nas łaskę i siłę do tego, aby być świadkiem Pana Jezusa tak jak św. Piotr, tak jak wszyscy, którzy żyją w stanie łaski uświęcającej. Człowiek wówczas wie, że może przetrwać wszystko: i smutki, i radości.

Świadek Jezusa jest wezwany do kroczenia drogą, na której przechodzi się przez ciasną bramę. Jezus stawia przed nami konkretne wymagania, chce, aby każdy z nas był szczęśliwy. Aby to osiągnąć, należy przestrzegać dekalogu i przykazania miłości, wejść na drogę, którą proponuje nam Jezus.

Najtrudniej jest świadczyć wśród najbliższych. Niejednokrotnie nasza postawa może innym pomóc. Jeżeli jedna osoba odmówi na przykład zapalenia papierosa czy wypicia alkoholu, to daje siłę tym słabszym, którzy się wstydzą czy boją wyśmiania ze strony koleżanek czy kolegów.

Przyznanie się do wiary w Boga sprawdza się też w prostych sytuacjach: idąc ulicą i widząc przechodzącą siostrę zakonną czy księdza, nie wstydę się pochwalić Boga; przejeżdżam koło kościoła, czynię znak krzyża. Zawsze jestem podbudowany, kiedy rano młodzież, zanim dojdzie do szkoły, wstępuje najpierw do kościoła pokłonici się Jezusowi. To wyraz ich autentycznej wiary. Czynią tak, bo chcą, a nie dlatego, że muszą. To po prostu ich świadectwo.

Niech spotkanie ze Słowem Bożym skłoni nas do refleksji nad naszym świadectwem o Jezusie: w pracy, w szkole, wszędzie tam, gdzie jesteśmy. Jeżeli sumienie nam podpowiada, aby zmienić naszą postawę, nie bójmy się, bo z Jezusem możemy wszystko. On nas umocni w dawaniu świadectwa naszej wiary.

Ks. Edward



Tradycje muzyczne w parafii św. Mikołaja

Tradycje muzyczne środowiska fordońskiego mają długą i piękną historię. Stanowią one podstawę dzisiejszego spojrzenia na kulturę muzyczną parafii św. Mikołaja w Fordonie. Działalność muzyczna Fordonu związana była w jego głównym nurcie z liturgią kościelną w języku łacińskim, chorałem gregoriańskim oraz muzyką instrumentalną.

Nie dysponujemy świadectwami muzycznej historii z początkowego okresu parafii fordońskiej, a tym bardziej z okresu z okresu parafii wyszogrodzkiej św. Marii Magdaleny. Możemy jedynie przypuszczać, że z chwilą utworzenia dekanatu fordońskiego w 1764 r. na terenie parafii św. Mikołaja, a także w parafiach wchodzących w skład dekanatu powstawały szkoły parafialne. Nadzór inspektora pedagogicznego nad nimi sprawował ks. dziekan. Obok przedmiotów ogólnokształcących dużą rolę wychowawczą przywiązywano do śpiewu. Ta część programu realizowana była przez organistów kościelnych. W okresie rozbiorów stanowiła ona ważny kierunek wychowania religijno-patriotycznego. Jego dopełnieniem były nabożeństwa liturgiczne w kościele i spotkania rodzinne w domach.

Historia kościoła fordońskiego wspomina Augustyna Lessla organistę parafialnego i nauczyciela parafialnych szkół w mieście i okolicznych miejscowościach w Jaruzynie, Strzelcach, za czasów proboszcza ks. kan. Jana Gramse – dziekana fordońskiego w latach 1851-1872 i pełniące obowiązki inspektora szkół w dekanacie.

Augustyn Lessla wykazywał dużą troskę o wychowanie muzyczne młodzieży i propagowanie zainteresowań muzycznych w środowiskach wiejskich. Był ojcem dwóch kapłanów Ottona Lessla (1876-1932) i Pawła Lessla (1866-1939). Ks. dr Paweł Lessel był duchownym zasłużonym dla Kościoła w diecezji chełmińskiej.

Kontynuatorem podjętych w parafii działań w zakresie kultury muzycznej i rozbudzenia zainteresowań stał się Jan Sobieski (1858-1929) pełniący obowiązki organisty przez pięćdziesiąt lat (1879-1929) jednocześnie był dyrygentem, chóru parafialnego, organizatorem chóru w zakładzie karnym dla kobiet. Był właściwie przygotowany do organizowania życia muzycznego, wobec którego stanął Kościół parafialny i jego wspólnota. Był absolwentem Akademii Muzycznej w Ratyżbonie. Wyczuwał potrzeby środowiska parafialnego i miasta wobec wyzwań, jakie stanowiły nadchodzące warunki historyczne. Był to schyłek okresu rozbioru pruskiego, organizowanie działal-

ności Kościoła katolickiego, walki z tradycją kultury polskiej i eksponowania kultury w tym i muzycznej państwa pruskiego.

Z początkiem lat 20-tych XX wieku kościół św. Mikołaja podjął pracę duszpasterską i liturgiczną w warunkach niepodległego państwa polskiego. Życie muzyczne w kościele uległo pewnym zmianom. Dla organisty i muzyka powstały nowe warunki rozwoju muzyki w wykonywaniu nowych kompozycji muzycznych w liturgii i pieśniach. Rozwijała się działalność kulturalna związana z ruchem śpiewaczym, działalnością koncertową, festiwalową i edukacyjną.

W 1921 r. zainstalowano w kościele fordońskim oświetlenie elektryczne. Zakupiono nowe organy – stare nie nadawały się do dalszego użytkowania.

W połowie lat 20-tych XX w. z inicjatywy ks. B. Piechowskiego podjęto inicjatywę budowy nowej świątyni parafialnej, którą zrealizował ks. L. Gawin-Gostomski wspólnymi siłami wspólnoty parafialnej i społeczności miasta uroczystą konsekracją w dniu 15 października 1933 r.

Nowa świątynia miała wpisać się w dalszą kontynuację religijnych tradycji muzycznych nie tylko kościoła, ale także historii Fordonu i czyni to do dnia dzisiejszego. Kościół zawsze pragnął, aby muzyką w liturgii była piękna „bo muzyką można pięknie wypowiedzieć to, co myśli serce radosne, niespokojne, zranione, dumne”.

Twórcą pierwszego, utworzonego w 1880 r., chóru kościelnego, jego kierownikiem i dyrygentem był wymieniony wcześniej Jan Sobieski. Miał spełniać dwa podstawowe cele, być ważnym elementem składowym liturgii kościelnej, zwłaszcza w okresie dwóch największych świąt roku liturgicznego – Bożego Narodzenia i Zmartwychwstania Pańskiego, upowszechniając klasyczną muzykę kościelną, a w pozostałej części roku upowszechniać utwory kościelnej muzyki polskiej i patriotycznej.

W okresie międzywojennym 1920-1939 znaczny wpływ na życie religijne parafii i kulturalne mieszkańców Fordonu miał amatorski ruch muzyczny, a zwłaszcza śpiewaczy. Do największych zespołów, które cieszyły się uznaniem i popularnością należały: Towarzystwo Chóru Męskiego „Lutnia”, które powstało w 1922 r., z inicjatywy ks. adm. parafii św. Mikołaja i jego organisty Jana Sobieskiego. Równolegle z pierwszym, ci sami organizatorzy utworzyli chór parafialny mieszany występujący pod nazwą: „Towarzystwo Śpiewu Cecylia”. Przypomnijmy, że w tym samym czasie mniejszość niemiecka powołała własny chór pod nazwą: „Eintracht”.

Wymienione chóry „Lutnia” i „Cecylia” prowadzone były przez towarzystwa katolickie, funkcjonujące przy parafii i zrzeszające po kilkudziesięciu członków będących parafianami. Celem tych chórów było pielęgnowanie i popularyzowanie śpiewu pieśni kościelnych i świeckich. Występowały w oprawie liturgicznej świąt i uroczystości kościelnych jak również w programach uroczystości świeckich bądź zjazdach kół śpiewaczych.



Rok 1933. Chór parafialny ze sztandarem. W środku organista Falkowski i ks. Redmer.

W 1924 r. w Fordonie odbywały się uroczystości z okazji 500-lecia nadania miastu praw miejskich. Jedną z imprez towarzyszących był Okręgowy Zjazd Kół Śpiewaczych, w którym występowały chóry fordońskie „Lutnia” i „Cecylia” – niestety, zajęły miejsca za trzema chórami bydgoskimi: „Lutnią”, „Echem” i „Moniuszką”. Podobnych imprez organizowanych w Fordonie było kilkanaście. Odbywały się one w reprezentacyjnej sali „Strzelnica” mającej 600 miejsc. Fordońskie chóry w latach 20-tych otrzymywały wyróżnienia i zdobywały nagrody.

W 1929 r. zmarł organista Jan Sobieski, który został pochowany na cmentarzu przy ul. Cechowej.

Od 1929 r. obowiązki organisty parafialnego objął Franciszek Falkowski (1896-1952). Był on również kontynuatorem, prowadzącym działające dwa chóry do roku 1939. Chór parafialny został reaktywowany w roku 1945 i był prowadzony do roku 1952. Chóry fordońskie w okresie międzywojennym, dzięki pracy ich dyrygenta i księży opiekunów wykazujących dużą troskę o wysoki poziom artystyczny, należały do liczących się i wyróżniających zespołów w X Okręgu. W 1933 r. chór otrzymał sztandar. Rok 1939 przewał prowadzoną działalność na długi pięć lat wojny.

Po śmierci Franciszka Falkowskiego w 1952 r. obowiązki organisty parafialnego podjął Julian Hinc (1915-1983). Należał do kontynuatorów prowadząc istniejący chór parafialny. Od początku lat 50-tych XX w. powstał konflikt pomiędzy Kościołem katolickim a władzą państwową zapoczątkował likwidację stowarzyszeń kościelnych, prasy, szkół wyznaniowych i religii w szkołach. W tym okresie rozwiązywano zespoły muzyczne i chóry z życia kościelnego i społecznego.

W okresie prześladowań Kościoła katolickiego (od 1949 do lat 90-tych) chóry kościelne działały nieoficjalnie. Kontynuowały one swoją działalność, ale nie mogły już rejestrować nowych członków, formować zarządu. Towarzystwo Śpiewu „Św. Cecylia” oraz „Lutnia” zakończyły swoją działalność pod koniec lat 50-tych. Przez następne dziesięciolecia w parafii św. Mikołaja nie odnotowano działalności jakiegokolwiek chóru. Parafianie odczuwali tęsknotę za taką formą (śpiew chóralny) uświetniania ważnych uroczystości parafialnych.

Było to związane z wieloletnią tradycją występów chóru w parafii. Wobec zaistniałej sytuacji, po przeszło 50-ci latach, podjęto próbę reaktywacji chóru. Odbiło się to szerokim echem wśród parafian. Chór powstał z inicjatywy organistki Izabeli Wojciechowskiej.



Pierwsze spotkanie organizacyjne miało miejsce na początku grudnia 2011 roku. Pierwszy występ chóru odbył się 25 grudnia 2011 r. Obecnie chór liczy 18 osób. Jest to chór mieszany. Liczba członków chóru ustabilizowała się, ale mamy nadzieję, że pojawią się nowe osoby, chcące zasilić głosowo nasz parafialny Chór pw. św. Cecylii.

Henryk Wilk
Izabela Wojciechowska
Głos Świętego Mikołaja, nr 4, 2012 r.

בראשית ברא אלוהים את השמים ואת הארץ

be-reszit bara elohim et ha-szamajim we-et ha-arec

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię

Historia, dziedzictwo, kultura

13 października 2011 r. w Muzeum Etnograficznym w Toruniu odbyła się zorganizowana przez Urząd Marszałkowski oraz Muzeum Etnograficzne ogólnopolska konferencja naukowa „Żydzi w regionie kujawsko-pomorskim. Historia, dziedzictwo, kultura”

Mimo bliskiego sąsiedztwa z Bydgoszczą, nieco inaczej potoczyły się losy fordońskich Żydów.

Żydzi pojawili się tu w XVI wieku. Zapis z 1596 r. potwierdzał fakt posiadania przez dwóch Żydów domów przy kościele. Pierwszymi osadnikami byli Żydzi z ościennej Bydgoszczy, którym w 1555 r. nakazano opuszczenie miasta. Do osadnictwa zachęcał przywilej królewski z 1633 r. potwierdzany następnie w 1752 i 1765 r. Pewne ograniczenia wprowadzał przywilej Jana Kazimierza z 12 maja 1649 r. oraz powstała w oparciu o jego zapisy ugoda, którą zawarli Żydzi z władzami miejskimi 18 lipca tego roku. Zakazy te nie były jednak restrykcyjnie przestrzegane. Kahał fordoński powstał w XVII w., a być może już w końcu XVI w. W połowie XVII w. istniała w Fordonie synagoga i żydowski cmentarz.

W drugiej połowie XVII w. ostatecznie ukształtowała się dzielnica żydowska. Rozwój skupiska powstrzymały wojny: polsko-szwedzka (1655-1660) oraz północna (1700-1721). Miasto zostało zrujnowane. Mieszkały w nim tylko pojedyncze rodziny żydowskie, np. w 1712 r. mieszkało 5 rodzin chrześcijańskich i 6 żydowskich. Od drugiej połowy XVIII w. aż do lat 40. XIX w. Żydów przybywało. W 1765 r. mieszkało 398 Żydów, w 1849 r. – 1.057 (62%).

W drugiej połowie XIX w. rozpoczął się stopniowy regres demograficzny. W 1852 r. w mieście mieszkało 853 Żydów (52,5%), a w 1910 r. – 195 (6,8%). Odpływ ludności żydowskiej był pochodną ogólnych zmian demograficznych, kulturowych.

Do pozostania nie zachęcał marazm gospodarczy Fordonu i jego zaściankowość. W okresie istnienia II Rzeczypospolitej Żydzi w większo-

ści decydowali się na emigrację do Niemiec (w 1921 r. 83 osoby, w 1939 r. od 23 do 29). Na miejscach wyjeżdżających osiedliła się niewielka grupa Żydów pochodzących z głębi ziem polskich.

Od XIX w. gmina żydowska obejmowała swoim zasięgiem Fordon, Strzelce Dolne i Dobrcz.

Pierwsi Żydzi przybyli w XVI w. do Fordonu korzystali zapewne z synagogi istniejącej w sąsiadującej z miastem wsi Miedzyń. W Fordonie, w rynku miejskim, synagoga powstała w I połowie XVII w. Jej funkcjonowanie jest poświadczane w 1649 r. Została zniszczona w 1656 r. Trzecia synagoga powstała w latach 60. XVII w. W źródłach po raz pierwszy pojawiła się w 1666 r. Obiekt przetrwał do lat 60. XVIII w. Do budowy kolejnej przystą-



piono w 1761 r. Budowa została zakończona w latach 70., może 80. XVIII w. Źródła wskazują na jej działalność w 1781 r. Została zniszczona w latach 1820-1826. Następną wzniesiono w latach 1827/1828, a do użytku ostatecznie oddano w 1832 r. Gmina dysponowała w połowie XVII w. cmentarzem, który



był ulokowany na gruntach miejskich. Kolejny powstał za miastem, przy drodze prowadzącej do Miedzynia. W XIX w. gmina posiadała bet hamidrasz, budynek szkoły żydowskiej z biblioteką i łaźnią rytualną. W 1921 r. zamieniono ją na budynek mieszkalny. Gmina fordońska została rozwiązana w 1932 r. Jej majątek został przekazany gminie bydgoskiej 20 sierpnia 1933 r.

Mimo zmiany statutu prawnego, fordońscy Żydzi zachowali w ra-

mach gminy żydowskiej w Bydgoszczy daleko idącą autonomię. Działalność gminy uzupełniało w XIX w. kilka organizacji religijnych, dobroczynnych i samopomocowych.

Fordońscy Żydzi zajmowali się na ogół handlem i rzemiosłem. W 1772 roku 43% ogółu rodzin żydow-

skich zajmowało się rzemiosłem, 33% handlem, 9% nie posiadało zajęcia lub było na utrzymaniu rodziny, 6% stanowili nauczyciele, 2% rzeźnicy rytualni, 1% furmani, pozostałe zawody 2%. W latach 60. XIX w. z handlu utrzymywało się 70% płatników skladek gminnych, z rzemiosła 21%. W 1895 r. Gustaw Jacobi założył w Fordonie fabrykę papy dachowej „ActienGesellschaft für Papen Fabrikation”.

W 1898 r. wybudował także zakład papieru i tektury wraz z tartakiem parowym „Lasgo”. Także Louis Lewin zainwestował w fordoński przemysł. Przejął w końcu XIX w., powstała w 1889 r., cegielnię „Dampfziegelejud-Drainröhren”.

Ostatnich Żydów fordońskich (10 rodzin) stracono w październiku 1939 r. w Miedzyniu koło Fordonu. Po wojnie skupisko żydowskie w Fordonie już się nie odrodziło.

Pozostałością po żydowskiej społeczności miasta jest budynek synagogi wybudowanej w latach 1827/1828. Znajduje się on przy ul. Przy Bóżnicy. Wzniesiono ją na fundamencie, którego

ły dodatkowo drewniane filary. Budynek w stylu klasycyzującym należał do bardziej reprezentacyjnych w mieście. Główne wejście do synagogi, od strony zachodniej, prowadziło przez trzy dwuskrzydłowe prostokątne drzwi, skąd poprzez niewielki przedsionek prowadziły schody na emporę. Dwukondygnacyjną elewację frontową ujmowały w narożach półfilary podzielone skromnym belkowaniem, wspartym na dwóch parach półkolumn i pojedynczych półkolumnach. W górnej części, nad drzwiami, znajdowały się trzy półokrągłe okna opierające się o wydatne belkowanie. Powyżej, wsparty na belkowaniu, wydatny gzyms koronował trójkątny szczyt z okulusem i częściowo promienistym boniowaniem.

Elewacja wschodnia była ujęta w narożach szerokimi półfilarami z przylegającymi dwoma parami pilastrów. W części środkowej znajdowały się cztery pilastry, między nimi pomieszczono dwa duże prostokątne szczeblinkowe okna. Nad fryzem znajdował się wydatny gzyms koronujący, nad nim prosty trójkątny szczyt z oku-



drewniany Aron ha Kodesz, datowany na początek lat 30. XIX w. Prace rzeźbiarskie i snycerskie w synagodze wykonał bydgoszczanin Salomon Goldbaum. Drzwi do szafki ołtarzowej ze zwojami Tory pokrywały rzeźby i płaskorzeźby z motywami roślinnymi (gałązki palmowe, rajske jabłka). Najprawdopodobniej w centrum znajdowała się bima umieszczona na niewielkim podwyższeniu. Na wyposażenie ruchome składały się przedmioty liturgiczne: szofar, siedmioramienny świecznik, palmy, rajske jabłko, kunsztownie wykonany fotel rabina, ławka do obrzezania. Hojnie wspierano też wyposażenie synagogi. Poza synagogą modły prowadzono w bet hamidraszu oraz bractwach religijnych. Synagoga pełniła funkcje rytualne do 1939 r.

W czasie II wojny światowej budynek został częściowo przebudowany przez Niemców na kinoteatr, ponownie przebudowano go w latach 40. i początkach lat 50. XX w. Wybito dodatkowe otwory drzwiowe i okienne. Inne zamurowano. Przebudowano wewnątrz. Do 1988 r. znajdowało się w nim kino „Wisła”. Od lat 80. XX w. obiekt stopniowo popadał w ruinę.

Prawa własności do budynku przejęła w latach 90. XX w. Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, która w 2004 r. przekazała je bydgoskiej Fundacji Yakiza. Od tej chwili podejmowane były próby renowacji budynku. W latach 2010-2011 dokonano remontu dachu i częściowo go otynkowano. Od czasu do czasu odbywają się w nim imprezy kulturalne. W sąsiedztwie znajduje się budynek byłej szkoły żydowskiej w Fordonie.

Hubert Czachowski
Justyna Słomska-Nowak
Fot. Daniel Pach



wymiary wynosiły 27 na 15,5 m. Wysokość sięgała 16,5 m. Był to budynek jednokondygnacyjny, w 1/3 dwukondygnacyjny, niepodpiwniczony, o kubaturze około 3.700 m³ i powierzchni zabudowy nieco ponad 400 m². Mógł pomieścić 500 modlących się mężczyzn w sali głównej i 250 kobiet na galerii lub galeriach. Przewidziano także pewną dodatkową liczbę miejsc dla gości. Miał dwuspadowy dach kryty dachówką. Konstrukcję podtrzymywa-

lusem. Elewacje południową i północną ujmowały w narożach szerokie półfilary, dzielone przez 6 par pilastrów na wysokich wieloskokowych cokołach. Między nimi znajdowało się pięć dużych szczeblinkowych okien, ponad nimi wysoki wieloskokowy gzyms koronujący.

Odbudowując synagogę, fordońscy Żydzi wykazali się dużą ofiarnością. Uwagę przykuwał znajdujący się na ścianie wschodniej połączony

Informacje parafialne

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

1. We wtorek, 1 maja, I rocznica beatyfikacji Jana Pawła II.
2. Chorych odwiedzimy w sobotę, 5 maja, po rannej Mszy św.
3. W I piątek miesiąca, 4 maja, spowiedź od godz. 16.00. Msza św. dla wszystkich klas o godz. 17.00.
4. Nowenna do MB Nieustającej Pomocy w każdą środę o godz. 18.00.
5. Chrzest św. w sobotę, 5 maja, na Mszy św. o godz. 18.30 i w niedzielę, 20 maja, na Mszy św. o godz. 12.30. Pouczenie dla rodziców i chrzestnych w przeddzień chrztu po Mszy św. o godz. 18.30.
6. W środę, 9 maja, o godz. 17:45, różaniec za zmarłych, których wspominamy w „zdrowaśkach rocznych”, następnie nowenna do MB Nieustającej Pomocy i Msza św. w intencji wymienionych zmarłych.
7. Przyjęcie dzieci do I Komunii św. w niedzielę, 13 maja, o godz. 11.00. Wiernych, którzy mają zwyczaj przychodzić do kościoła na godz. 11.00, prosimy tym razem o wybranie innej Mszy św. Z okazji I Komunii św.:
 - w sobotę, 12 maja, o godz. 9.00, zapraszamy dzieci na spotkanie formacyjne. Dzieci i rodzice przystąpią do spowiedzi o godz. 9.30,
 - nabożeństwo majowe, rozdanie pamiątek i wspólne zdjęcie, w niedzielę, 13 maja, o godz. 16.00,
 - „Biały Tydzień” od poniedziałku 14 maja do piątku 18 maja:
 - nabożeństwo majowe o godz. 18.00,
 - Msza św. o godz. 18.30.
8. Nabożeństwo Fatimskie w niedzielę, 13 maja, o godz. 20.00. Prosimy o przyniesienie świec.
9. Spotkanie Akcji Katolickiej po Mszy św. wieczornej w domu katechetycznym, w środę, 16 maja.
10. Rocznicę I Komunii św. w niedzielę, 20 maja, o godz. 11.00. Okazją do spowiedzi w sobotę, 19 maja, o godz. 9.00.
11. Ks. biskup Jan Tyrawa udzieli sakramentu bierzmowania młodzieży klas III gimnazjum w środę, 23 maja, o godz. 18.30. Spowiedź dla bierzmowanych we wtorek, 22 maja, o godz. 16.30 dla młodzieży ochrzczonej w naszej parafii, a o godz. 17.15 dla młodzieży ochrzczonej poza naszą parafią. Spowiedź świadków bierzmowania o godz. 18.00. Próba dla kandydatów i świadków o godz. 19.00.
12. Spotkanie formacyjne i spowiedź przed bierzmowaniem dla klas II w tym miesiącu wyjątkowo nie odbędzie się ze względu na przygotowywanie klas III do uroczystego przyjęcia sakramentu bierzmowania.
13. Zbiórka i wydawanie odzieży we wtorek, w domu katechetycznym, o godz. 16.00 do 18.00.

SPRAWY MATERIALNE

1. W kwietniu trzy rodziny złożyły jednorazową ofiarę (250 zł). Zbiórka do puszek na ekran i rzutnik multimedialny do tekstów pieśni religijnych wyniosła w kwietniu 1.441 zł.
2. Zostały odprowadzone do kurii świadczenia na cele Kościoła Lokalnego, Powszechnego i na seminarium duchowne za miesiąc marzec. Opłacono gaz, wywóz odpadów z cementarza a także pensje. W tym miesiącu nie było opłat za prąd, gdyż opłaty te są realizowane co dwa miesiące. Należności te zostały opłacone z bieżących dochodów.

Zostali ochrzczeni

Michał Lebedów, ur. 19.02.2012
 Władysław Wit Wróblewski, ur. 15.11.2011
 Wojciech Zenon Petla, ur. 3.01.2012
 Kacper Socha, ur. 3.02.2012
 Maja Zofia Libera, ur. 8.01.2012
 Wojciech Mikołaj Dobies, ur. 6.12.2011
 Maja Maria Majrowska, ur. 5.11.2011
 Antoni Tadeusz Karpiński, ur. 5.12.2011
 Nadia Viktoria Niedzieska, ur. 8.12.2011
 Konrad Sebastian Kubiak, ur. 20.01.2012
 Maja Zreda, ur. 28.09.2011
 Lena Lewandowska, ur. 21.08.2011
 Ksawier Maksymilian Lipski, ur. 27.11.2011
 Dawid Gackowski, ur. 6.02.2012
 Maria Gotówka, ur. 25.01.2012
 Marcel Gotówka, ur. 25.01.2012

Odeszli do wieczności

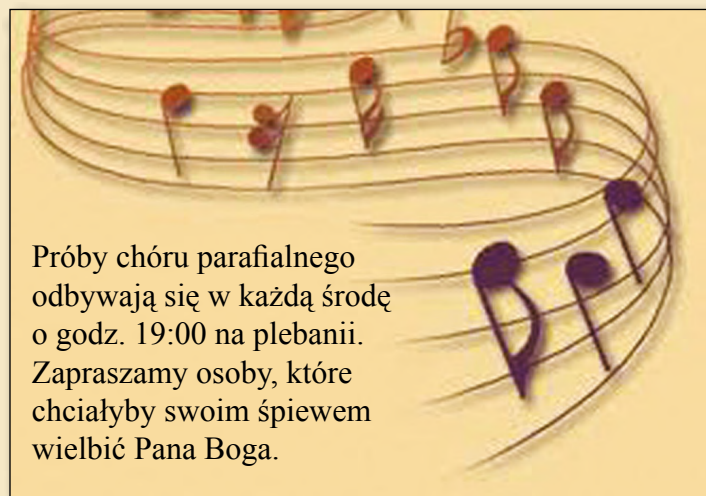
Maria Ziemba, lat 51, z ul. Wybudowania
 Marianna Cedro, lat 99, z ul. Wyzwolenia
 Stanisław Lepa, lat 59, z ul. Wolnej
 Czesław Wiśniewski, lat 84, z ul. Fordońskiej
 Bronisław Ogiba, lat 73, z ul. Bortnowskiego
 Marian Marcinkowski, lat 80, z ul. Przy Tartaku
 Zofia Daniszewska, lat 76, z ul. Wojciechowskiego
 Józef Malczewski, lat 51, z ul. Piłsudskiego

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Daniel Zen Yun Kon i Izabela Mikietyńska
 Oktawian Przybylik i Kamila Holc
 Dariusz Alichniewicz i Anna Górka

Majowe nabożeństwo codziennie:

- w kościele dla wszystkich o godz. 18:00,
- na Wyszogrodzie, przy krzyżu, o godz. 18:30.



Próby chóru parafialnego odbywają się w każdą środę o godz. 19:00 na plebanii. Zapraszamy osoby, które chciałyby swoim śpiewem wielbić Pana Boga.

